Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 233. Lwów, Środa dnia 3. Października 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 110.000 Mp., z dostawą do domu 125.000 Mkp., z przesyłką w Polsce 125.000 Mkp., w innych państwach 180.000 Mkp.
CENA NUMERU 5000 Mkp.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Rząd p. Witosa dojrzał do upadku

Czy demokracja jest gotowa?

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 września.

Trudna sytuacja, w jakiej się znalazł gabinet, nakłada ciężkie obowiązki na dotychczasową opozycję — gotowości do objęcia steru spraw państwowych. Musi być gotowy program działania — musi być wszystko omówione i przemyślane aż do ostatniego szczegółu — musi być i ciało odpowiedzialne za wykonanie tych postanowień.

Rząd obecny, obala nie jakaś nowa większość, ale jego własna bezplanowość, bezprogramowość, brak zupełny w całym gabinecie bodaj jednego człowieka, któryby zasługiwał na nazwę męża stanu. Cała mądrość polityczna rządu p. Witosa streszczała się do przeobrażania maszyny administracyjnej na narzędzie mafji rządzącej. Ale mafja ta czyż ma jakąkolwiek linję wytkniętą? Czy zdołała coś przeprowadzić?

Zapowiedziano plan naprawy skarbu i... zmieniono w ciągu trzech miesięcy trzech ministrów, ustawy podatkowe, zaś spreparowano tak krótkowzrocznie, że trzeba je już naprawiać.

Zapowiadano oszczędności wielkie i uzyskano oszczędność jednego dnia pracy maszyny drukarskiej, wzmagając jej wydajność kosztem zniszczenia placówek produkcyjnych.

Obiecywano reformę administracji i zanarchizowano ją do reszty, doprowadzając do groźby strajku urzędników.

Grożono Gdańskowi represjami po to, by usamodzielnić jego walutę.

Komplimentowano Francję — by zyskać odwleczenie przyznanych już nam kredytów.

Wyciągano rękę do Czech — i nigdy może stosunki z niemi nie były tak naciągnięte.

Jedno jedynie państwo cieszy się dziś z naszej „równoważonej" polityki, a państwem tem jest SSSR.,

Nie wspominajmy o wszystkich znanych notorycznie porażkach doznanych w polityce zagranicznej, drożyźnie, rugach itd. itd. — o tem wszystkiem, co omawiane jest codzień, co przepełnia goryczą i zniechęceniem serca obywateli. Rząd, który nie ma ani jednego sukcesu, który tak gruntownie wypaczył wszystkie swoje pomysły, musi runąć.

Ale kto po nim spadek obejmie? Czy opozycja nasza wzięła to pod uwagę? Czy ma już gotowy plan postępowania?

Są dwa wyjścia. Pierwsze — to rząd parlamentarny złożony z lewicy, Piasta i Chadecji. Możliwość ta dziś jest czysto teoretyczna. — Chadecja nasza w odróżnieniu od stronnictw tego rodzaju reszty zachodniej Europy jest folwareczkiem endecji i nie ma ksztyny samodzielności. Prawda, od czasu do czasu rzuci ona mocno krytyczne zdanie o rządzie — jednak niezadowolenie to istnieje, jedynie pro foro externo. Wódz jej zbyt mocno jest związany ze stronnictwem p. Zamorskiego, by zdecydował się łatwo na całkowite z nim zerwanie.

Wstąpienie Piasta do nowej większości jest również połączone ze znacznemi trudnościami. Przedewszystkiem musi to przypłacić utratą stanowiska w klubie sam p. Witos, bo jest rzeczą mocno wątpliwą, czy z tym człowiekiem, który okazał obecnie absolutny brak zmysłu politycznego, a jeśli jakąkolwiek zdolność, to tylko jedną — chodzenia na pasku cudzym i firmowania spraw szkodliwych nawet z jego partyjnego punktu widzenia, a bezwzględnie zgubnych dla Rzeczypospolitej. A p. Witos reprezentuje przecie najsilniejszą w Piaście grupę, grupę „enrichissezvous", zdolną stłumić nawet silny ferment wewnętrzny. Ona ma większość i bezwzględnie mniejszość dzisiejsza w Piaście nie może liczyć na uzyskanie przewagi.

A jeśli tak, to rząd parlamentarny jest niemożliwy i nie zostaje nic innego jak powrót do rządu pozaparlamentarnego.

Samo jednak ujęcie sprawy rządu nie wystarcza. Ten rząd musi mieć program jasny i wyraźny. I znowu staje przed nami pytanie, czy rząd ten traktować jako coś stałego należy, czy też ma on być pomostem do normalnych rządów większości? Przeciwko pierwszemu stanowisku przemawiają kruche stosunkowo podstawy parlamentarne każdego możliwego gabinetu.

Drugie prowadzi do rozwiązania sejmu. — Postulat ten jawi się dziś, jako nieodparta konieczność poprostu. Postulat ten powiedzmy jest jedynym wyjściem z obecnej niesłychanie ciężkiej dla Rzpltej sytuacji.

Przyczyna wszystkiego złego, co dzisiaj w Polsce widzimy tkwi w sejmie, w jego bezobliczowości, w jego hermafrodytyzmie, który żadnej stronie nie daje zdecydowanej przewagi.

Za sejmu ustawodawczego niejednokrotnie projekty rządowe przechodziły głosami opozycji? Za obecnego gabinetu „parlamentarnego" ustawy zostają zmieniane wbrew większości stronnictw rządzących. To anomalja, która mówi, że sejm ten już jest chory, już jest zmarnowany.

Nowe wybory to pierwszy i najpoważniejszy na dziś postulat demokracji, który musi zwyciężyć przeciwko planom zamachowym prawicy.

I teraz zapytujemy publicznie, czy rozważyła to wszystko nasza demokracja? Czy wykorzystała ferje świąteczne celem uzgodnienia planu działania? Czy porozumiały się jej reprezentacje sejmowe? Czy uzgodniły swoje poglądy?

Społeczeństwo czeka. Opozycja dzisiejsza była dotąd w Polsce stroną konstruującą. — Niosła ona ideę budowania Polski na polskim gruncie, rozbijając resztki panowania obcego. Opozycja dzisiejsza budowała istotnie zarówno mieczem, jak kielnią. Opozycja dzisiejsza musi być gotową do dalszej budowy, choćby warunki pracy były najcięższe.

Więc w pytaniach naszych brzmi pewność, że otrzymamy odpowiedź twierdzącą. I takiej żądamy.

Adam Uziembło.

Co myśli Francja o rugach w wojsku?

Misja francuska grozi wyjazdem.

Warszawa. (Tel. wł.). Na podstawie autentycznych informacji możemy do publicznej wiadomości podać fakt, w jaki sposób opinja zaprzyjaźnionej z nami zagranicy, w tym wypadku Francji, reaguje na rugi, przeprowadzane w wojsku przez rząd Chjeno-Piasta rękoma generała Szeptyckiego.

Oto misja wojskowa francuska w Polsce zwróciła się dwukrotnie do rządu polskiego z ostrzeżeniem, że na wypadek gdyby rugi, nie mające rzeczowej podstawy i dezorganizujące armję polską, nie ustały, to ona nie byłaby w stanie pracy swej kontynuować i zmuszonąby była Polskę opuścić.

Tak kompetentne sfery francuskie zapatrują się na praktyki rzekomo arcyfrankofilskiego rządu prawicowego.

Senat przeciw nauczycielom.

ZNIESIENIE AWANSU AUTOMATYCZNEGO.

Ostatnie debaty Senatu nad ustawą uposażeniową urzędników wnoszą w życie naszego młodego szkolnictwa nowe zaognienie.

Jak wiadomo z pism Senat ukończył 27. ub. m. rozprawę nad tą ustawą. Szerokie warstwy społeczeństwa, a przede wszystkiem zainteresowane sfery urzędnicze i nauczycielskie żywiły nadzieję,, iż długo oczekiwana ustawa poprawi wydatnio ich byt materjalny — tymczasem z żalem należy stwierdzić, że to, co zrobił Senat, pogarsza znacznie całą ustawę uchwaloną przez Sejm, krzywdzi w wysokim stopniu niektóre kategorje funkcjonarjuszów państwowych i odbiera im nawet to co zdobyli dla siebie długą i mozolną walką w poprzednich ustawach.

Mamy tu na myśli nauczycielstwo szkół średnich i powszechnych, których najdotkliwiej dosięgnął ołówek sprawozdawcy komisji budżetowo-skarbowej w Senacie, gdyż **skreślił im automatyczny awans**, najważniejszą cegiełkę w fundamencie dotyczących nauczycieli ustaw, począwszy od majowej ustawy 1919 r. aż do ostatniej uchwalonej przez Sejm.

Autorowie poprzednich ustaw uposażeniowych wychodzili z tego słusznego założenia, że nauczycielstwo pracujące w odmiennych warunkach od innych pracowników państwowych winne być w takim stosunku służbowym, aby mogło swobodnie oddawać się wychowaniu przyszłych pokoleń, niekrępowane w myśli i działaniu. Nauczyciel powinien być wychowawcą, a zarazem obywatelem swego narodu, znać jego życie, żyć niem i umieć na nie wpływać.

Tak rozumieli zadanie nauczyciela ci, którzy dali nauczycielstwu awans automatyczny.

Jednak te wzniosłe przesłanki nie trafiły jak widać do serc i mózgów dzisiejszych „poprawiaczy" ustawy z większości rządowej, gdyż uczynili oni zamach na duszę nauczyciela, chcąc z niego zrobić austrjackiego biurokratę, któryby szkołę traktował jak rzemiosło a protekcję, lizuństwo, serwilizm uważał za szczebel do karjery.

Wedle projektu sprawozdawcy komisji, Piastowca senatora Buzka art. 6, 31, 32, 40 i 63, a zatem te, które stanowiły o awansie automatycznym, zostały gruntownie zmienione.

Zamiast awansu automatycznego nauczycielstwo otrzyma komisję kwalifikacyjną, oceniającą co dwa lata wartość każdego nauczyciela i wystawiającą mu noty: **znakomicie, bardzo dobrze, dobrze, dostatecznie i niedostatecznie. A zatem** nie liczba wysłużonych lat będzie decydo**wała o przejściu do wyższej kategorji płacy**, lecz noty, wpisywane przez komisję ściślej mówiąc, przez inspektora.

Każdy nawet nieobeznany ze szkolnictwem przyzna, że jest to szerokie pole do nadużyć władzy.

Rezultatem działania komisji takiej byłyby ustawiczne żale na krzywdy doznane przez pominiętych w awansie, lichym zaś nauczycielom o chwiejnych charakterach, z protekcją otworzy drogę do awansu.

Następnie, zupełnie zmieniono art. 40 ustawy, obchodzący nauczycieli szkół powszechnych. Artykuł ten, uchwalony przez Sejm miał następującą redakcję:

„Nauczyciel, posiadający przepisane kwalifikacje, otrzymuje przy mianowaniu uposażenie X szczebla, po 6 latach pracy — grupy IX, po dalszych 9 latach — grupy VIII, a po następnych 9 latach — grupy VII. Na wniosek senatora Buzka uchwalił Senat:

„Nauczyciel, posiadający przepisane kwalifikacje, otrzymuje przy mianowaniu uposażenie grupy X szczebla b.

Corocznie w budżecie państwowym będzie ogólna liczba posad nauczycielskich zajmowanych przez nauczycieli, podpadających pod przepisy niniejszego artykułu podzielona na grupy uposażenia od VII do X w ten sposób, by liczba posad grupy VII odpowiadała ogólnej liczbie nauczycieli, którzy przesłużyli conajmniej lat 6, a mniej niż 15, liczba posad grupy X odpowiadała ogólnej liczbie nauczycieli, którzy przesłużyli mniej niż lat 6.

Ustawa o pragmatyce służbowej określi sposób i warunki przechodzenia z grupy niższej do wyższej **ze względu na kwalifikacje i aplikacje służbowe.**

Jak długo ustawy tej niema, określenie to, tudzież wprowadzenie jawnej kwalifikacji nastąpi w drodze rozporządzenia Rady Ministrów".

Taksamo zmieniono artykuł 31 dotyczący nauczycieli szkół średnich.

Z poprawki senatora Buzka wynika pozornie że liczba posad danej grupy będzie odpowiadała liczbie nauczycieli, którzy przesłużyli w tej grupie ilość lat określonych w awansie automatycznym — jednak jest to złudzenie, gdyż awansować będzie nie każdy, ale ten, kogo komisja kwalifikacyjna uzna za godnego. A zatem na każdej grupie — wedle p. senatora Buzka — skarb może coś zarobić i pewien procent wysłużonych w latach odpadnie.

W tento sposób na żołądkach tych biedaków pragnie p. Buzek robić oszczędności.

P. senator Buzek jest autorem tej kombinacji oszczędnościowej, która jemu zaszczytu nie przyniesie.

Naszem zdaniem powinien pan senator zacząć oszczędności od swoich kolegów z Piasta — multimiljarderów, którzyby mogli pomóc skarbowi przez zrzeczenie się swoich dyjet. A przede wszystkiem powinien to zacząć od siebie i oddać skarbowi jedną przynajmniej z trzech pobieranych pensji ze skarbu Państwa, gdyż jest publiczną tajemnicą, że p. senator zgarnia dyjety senatorskie, gażę prof. uniwersytetu i wreszcie pobory kierownika Biura statystycznego.

Tak p. senatorze, od siebie należy zacząć oszczędności!

Zamach ten na nabyte prawa nauczycieli odbije się szerokiem echem oburzenia interesowanych w całem państwie.

Nauczycielstwo szkół średnich i powszechnych musi solidarnie i stanowczo odeprzeć zakusy reakcji senackiej, chcącej zepchnąć nauczyciela do roli cichego, potulnego wykonawcy rozporządzeń władz, zabić w nim ducha, inicjatywę i chęć do pracy i przyzwyczaić je z powrotem do chodzenia na pasku serwilistycznym.

Tego niech się panowie senatorowie w rodzaju p. Buzka już dziś nie spodziewają. Nauczycielstwo w obronie nabytych praw walczyć będzie tak długo, dopóki te zamysły nie znikną z Sejmu i Senatu wraz z ich autorami.

Władysław Wojtowicz
poseł na Sejm.

Nauczycielstwo protestuje.

PRZECIW ZNIESIENIU AUTOMATYCZNEGO AWANSU. — WIEC ODBĘDZIE SIĘ WE LWOWIE DN. 7. B. M.

Zarząd Główny Związku Pol. Naucz. Sz. Pow. zaraz po uchwale Senatu, znoszący awans automatyczny dla nauczycielstwa — wydał do Ognisk naucz. i oddziałów pow. w całem państwie odezwę, nawołującą nauczycielstwo do energicznego protestu.

W całem państwie w najbliższych dniach mają się odbyć wiece, na których należy omówić grożące niebezpieczeństwo i przeprowadzić protestujące uchwały.

Uchwalone protesty nadsyłać przed 9 października (dzień otwarcia Sejmu) na ręce posłów w odnośnych okręgach, Komisji Budżetowej Sejmu, Ministerstwa Oświaty i Zarządu Głównego.

Wiec taki dla m. Lwowa i powiatu odbędzie się we Lwowie 7. bm.

Wczoraj kalumniator, dziś panegirysta.

P. ADOLF NOWACZYŃSKI O LWOWIE.

P. Adolf Neuwert-Nowaczyński, fejletonista „Rzeczypospolitej", umiłował od pewnego czasu w przedziwny sposób nasze miasto. Nahalnie wypisuje pod jego adresem tasiemce nieszczerych panegiryków i protekcjonalnie zdobywa dla Lwowa należne miejsce wśród miast polskich. Ex re otwarcia III. Targów Wschodnich wypisał ostatnio p. Nowaczyński w swym dzienniku kilka feljetonów. W jednym z nich czytamy o Lwowie następujące zdania:

„...otwierają się po raz trzeci szerokie bramy cudnego Parku Kilińskiego..."

„...Po raz trzeci od czasu wyzwolenia rozbija swe namioty na jednem z uroczych wzgórz Lwowa, **tego najpiękniejszego z miast polskich**, wielki obóz pracy..."

„...Trzeci raz już tedy miasto-Mohort, miasto ciągle na „kresowy gród" degradowane, miasto wycieńczane z ludzi, miasto z estymą i respektem... poniechane, trzeci już raz z wielkim swoim wysiłkiem i wytężeniem Lwów „zastawia się, ale postawia się"..."

„...Lwów był zawsze w całej dziejowości swojej kuźnicą i Zniczem cnót mieszczańskich, cnót codziennych, wytwórczych, doczesnie ważkich, pozytywnych; z miast polskich najwięcej heroiczny, zarazem psychę miał najbardziej realistyczną, szkocką. W momentach krytycznych, niebezpiecznych i groźnych, zawsze jako całość, bohater bez zmazy i skazy, z dwudziestu najazdów lekko się otrząsający, z paszczęki barbarji, podmywającej czerwieńskie grody, zawsze wytrwałą dzielnością Lwowczyków wydzierany, rycerz w potrzebie, w powszedniości zawsze zapracowany mieszczańsko, w kupnie i sprzedaży zaabsorbowany, w finansowości i kalkulacjach ormiańską obrotnością przepojony, dawał Polsce zawsze wzory i przykłady zabiegliwości, przymnażania, inicjatywy merkantylnej. Pod tym względem Lwów ma też najbogatsze tradycje, najpełniejsze i najbarwniejsze, nie Kraków, i w średniowieczu i w pierwszej połowie XIX. wieku po raz drugi całkiem gotycki, w pięknie murów i obyczajowości mocno, mocno norymberski. Lwów jeden w różnorodności etnicznej mozaikowy, wielobarwny, jak buczackie kilimy, styl całokształtu urbis miał zawsze przy całej orjentalności bardzo sarmacki, rozmachowy, fantazyjny, pancerny, nie filistersko kleinbürgerlich, jak jednobarwnie judeogermański Kraków. Już za Kazimierza, zwanego Wielkim, stał się Lwów wielkiem emporjum handlowem, mostem, na którym Wschód podawał dłoń Zachodowi. Od czasu zaś, gdyśmy weszli w suwerenny aljans z Wołoszczyzną i Multanami i porasta sobie w pierze Lwi Gród jak na drożdżach, stając się wielką jakąś, stubarwną składnicą orjentalnych wspaniałości. Jak z rogu obfitości sypały się na to miasto, wieżami kościołów, jak minaretami, rogate, handlowe przywileje Hospodarów-wasalów. Stąd szły na Polskę altembasy i atłasy, kobierce i złotogłów, karabele i buzdygany, jakieś ottomańskie kosztowności, jakieś perskie przepychy..."

I tak dalej i tak dalej — w tym feljetonie i wielu innych. Robi się nam niewyraźnie. — Skądże przyjaźń taka niespodziana, „skądże konfidencja taka?" Zaczynamy przypominać sobie, czy tenże p. Nowaczyński w ciągu swej długoletniej „twórczości" znalazł już kiedy słowo dobre dla Lwowa, czy mu w swych „pismach" miejsca nieco poświęcił jako, że i on „galicjanuszka" rodem.

(Dok. nast).

Upokorzone Niemcy.

Krwawy dzień w Düsseldorfie.

Brutalny napad policji niemieckiej na separatystów nadreńskich. — 60 osób ciężko rannych, kilkanaście zabitych.

Düsseldorf. (PAT). 1. 10. W czasie zebrania separatystów nadreńskich, na którem przemawiał Mattahs, grupy policjantów, znajdujące się w pobliżu, pojawiły się z nienacka i zaczęły bez powodu ostrzeliwać zebranych. Pomimo wezwania Francuzów wielu policjantów strzelało w dalszym ciągu. Również grupy komunistów zaczęły ostrzeliwać manifestujących separatystów. Oddziały francuskie zajęły koszary policji bezpieczeństwa.

CIĘŻKIE STRATY W WALKACH.

Paryż. (PAT). 1. 10. Jedna z agencji prasowych donosi, że podczas zajść w Düsseldorfie zostało lekko ranionych dwóch Francuzów, 1 cywilny i 1 żołnierz.

Warszawa. (AW). W czasie walk zabito około 30 osób, a kilkaset raniono. W walce wzięło udział kilka grup komunistów, którzy chcąc wywołać większe zamieszanie, strzelali bez wyboru do obu walczących stron.

Rozkład się wzmaga.

PANICZNY SPADEK MARKI NIEMIECKIEJ.

Wiedeń. (PAT). 1. 10. „N. Fr. Presse" z Berlina: Wskutek doniesień o zajściach w Düsseldorfie, oraz wskutek pogłosek o zajściach w innych miejscowościach Niemiec, dziś nastąpiła dalsza zwyżka dewiz. O godz. 13 liczono dolar 270 miljonów, a funt szterling. 1300 milj.

Gdańsk. (PAT). 1. 10. Pod wpływem wiadomości z Niemiec dolar podskoczył na tutejszej giełdzie do 275 miljonów.

SEPARATYZM W NADRENJI WZRASTA.

Paryż. (AW). Separatyści nadreńscy twierdzą, że jedną z głównych przyczyn poniechania biernego oporu był wzrastający w Nadrenji ruch separatystyczny.

KAGANIEC NA PRASĘ NIEMIECKĄ.

Berlin. (PAT). 1. 10. Dziś ogłoszono następujący rozkaz ministra obrony krajowej do komendy Reichswehry: Aby uniknąć zaniepokojenia ludności przez rozszerzanie nieprawdziwych pogłosek, rozkazuję, że w nieobsadzonych częściach nie mogą być zamieszczane w prasie żadne wiadomości z wyjątkiem urzędowych komunikatów.

Początek rewolucji nacjonalistycznej.

Berlin. (PAT). 1. 10. Urzędowo donosi Wolff: skrajnie prawicowe t. zw. narodowo-komunistyczne organizacje bojowe usiłowały dzisiaj rano opanować Kistrzyń i wtargnęły do nieobsadzonej przez wojsko dzielnicy zwanej starem miastem. Komendant Kistrzynia ujął przywódcę atakujących oddziałów. Załoga Kistrzynia, której pospieszyły na pomoc wojska ze sąsiednich miejscowości, otrzymała rozkaz przywrócenia porządku przy użyciu wszelkich najbezwzględniejszych środków.

Niemcy w Z. Ruhr przystępują do pracy.

Paryż. (PAT). 1. 10. Korespondent berliński „Petit Parisien" donosi, że sekretarz stanu Malzahn zaproponował wczoraj ambasadorowi francuskiemu podjęcie rokowań z rządem francuskim w sprawie podjęcia pracy w Zagł. Ruhr.

Berlin. (PAT). 1. 10. Jak donoszą pisma, wczoraj odbyło się posiedzenie w sprawie cofnięcia pomocy kredytowej dla Zagł. Ruhr. Jak donosi „Vossische Ztg." liczyć się można od jutra z podjęciem ogólnej pracy w Zagł. Ruhr.

Rosja sprzyja komunistom niem., ale nie chce wojny.

Oświadczenie Trockiego wsprawie wypadków niem.

Moskwa, (PAT.) 1. 10. Dzisiejsze dzienniki zamieszczają obszerny wywiad, jakiego udzielił Trocki senatorowi amerykańskiemu Kingowi. Na zapytanie Kinga, czy możliwa jest interwencja S. S. S. R. w razie rewolucji w Niemczech powiedział Trocki:

Pragniemy przedewszystkiem pokoju. Nasi włościanie i robotnicy nie pozwoliliby rządowi na podejmowanie inicjatywy co do działań wojennych. Do wewnętrznej wojny cywilnej w Niemczech wtrącać się nie będziemy, albowiem moglibyśmy się wmieszać do tych spraw tylko drogą wojny z Polską, a wojny nie chcemy. Gdybyśmy mogli zagwarantować zwycięstwo niemieckiej rewolucji bez ryzyka wywołania wojny, uczynilibyśmy w tym względzie wszystko co jest w naszej mocy. Tylko taka rewolucja wykaże swoją żywotność, która walczyć będzie własnymi siłami.

Kruche czeskie panowanie w Czechosłowacji.

Za to p. Seyda wprowadził p. Benasza do Rady Ligi Narodów.

Praga. (AW). 1. 10. „Ceske Slovo" nie ukrywa faktu, że słowacka partja ludowa przeszła już do ostrej opozycji, którą można uważać za formalną wojnę z Czechami. Katoliccy duchowni Słowacy głoszą nawet tu i ówdzie „Świętą wojnę przeciw niewiernym Czechom". Pierwszym celem tej walki jest pozbycie się przybyszów czeskich, zwłaszcza urzędników kolejowych. I tak z Koszyc wyrzucono gwałtem kolejarzy czeskich, którzy schronili się do tego miasta. Były również próby wykolejenia pociągu, wiozącego Czechów.

Że opozycja słowacka nie cofa się nawet przed użyciem broni dowodzi fakt otwarcia formalnego ognia karabinowego na jedną ze stacji kolejowych. W całym szeregu miejscowości z trudnością udało się przeszkodzić próbom zdemolowania domów, zamieszkanych przez Czechów.

HANDLOWE UPRZYWILEJOWANIE AUSTRJI W POLSCE.

Wiedeń. (PAT.) Wydany został następujący komunikat urzędowy: Podróż austrjackich kupców i przemysłowców do Polski, odbyta pod kierunkiem min. handlu dra Schürff, przyniosła ważne rezultaty pod względem handlowo-politycznym. Stwierdzono, że jeszcze przed podjęciem rokowań o rozszerzenie istniejących traktatów handlowych, powinno nastąpić **częściowe zniżenie szczególnie wysokiego poziomu celnego w Polsce.** Co do nielicznych istniejących w Polsce zakazów przywozu, osiągnięto przyrzeczenie łagodnego stosowania zakazu w odniesieniu do czekolady i wyrobów cukrowych.

Co do węgla z Polski, to osiągnięto przyrzeczenie **nowego uregulowania podatku węglowego,** Delegacja austrjacka interweniowała też **przeciw konfiskacie środków żywności i artykułów pierwszej potrzeby, jaka nastąpiła w ostatnich czasach w Polsce na zasadzie ustawy przeciw lichwie, Uzyskano przyrzeczenie natychmiastowego zniesienia tych rozporządzeń,** o ile szkodzą one eksportowi austrjackiemu. W kwestji poprawienia połączeń kolejowych z Warszawy przez Wiedeń do Włoch, do Szwajcarji i do Francji, osiągnięte zostało pełne porozumienie. Odnośne projekty rozkładu jazdy będą ułożone na europejskiej konferencji kolejowej, w listopadzie br. w Nicei.

W kwestjach pocztowo-telegraficznych i telefonicznych zawarte zostało między obu rządami porozumienie na podstawie światowego traktatu pocztowego oraz międzynarodowego traktatu telegraficznego.

Ułożono także nowe postanowienia o odszkodowaniu za przesyłki polecone i pakiety. W zakresie ruchu telegraficznego zwrócić należy uwagę na zaprowadzenie telegrafów prasowych i telegrafów listowych.

W ruchu telefonicznym nastąpi uproszczenie w ustaleniu wysokości opłat za rozmowy. Będzie też dopuszczony nocny abonament rozmów. Celem poprawienia ruchu telefonicznego między Austrją a Polską przeprowadzona będzie **budowa bezpośredniej linji Wiedeń-Warszawa.**

KONTROLA NAD GOSPODARKĄ CUKROWĄ.

Lwów, (PAT.) 1. 10. Gospodarka cukrem Miejskiego Zakładu aprowizacyjnego. Dowiadujemy się że urząd wojewódzki lwowski badał tę gospodarkę i wydał zarządzenie, by manipulacje cukrem przydzielanym temu Zakładowi przez Nadzwyczajnego Komisarza dla zwalczania drożyzny nie dawała powodu do podejrzeń, że dostaje się on w ręce niepowołane. Nadto zalecił urząd wojewódzki, żeby zakład nie sprzedawał cukru nabytego w wolnym handlu kupcom, gdyż celem zakładu miejskiego aprowizacyjnego jest ułatwiać konsumentom nabywanie artykułów żywność. po przystępnej cenie bez zysków, a nie zwiększać liczbę pośredników między producentem a konsumentem.

PODWYŻSZENIE ZASIŁKÓW DLA UBEZPIECZONYCH W KASACH CHORYCH.

Warszawa. (PAT). Minister pracy i opieki społecznej p. Smólski wydał szereg zarządzeń, mających na celu zwiększenie pomocy, udzielanej przez kasy chorych ubezpieczonym ich członkom w czasie ich choroby. Polecił on mianowicie Okręgowym Urzędom Ubezpieczeń w Warszawie, **Lwowie** i Poznaniu, by przeprowadziły w kasach chorych zmianę w tym kierunku, że **zasiłki w czasie choroby będą się odtąd podnosiły proporcjonalnie do wzrostu zarobków pracowników.** Zarządzenie postanawia dalej, że zasiłek ubezpieczonych chorych, utrzymujących więcej niż dwoje dzieci, wzrośnie o 5 proc. na każde dziecko.

Wyjazd prezydenta Wojciechowskiego do Wilna Data przyjazdu Prezydenta Rzpltej do Wilna została ustalona na 14 października br. P. Prezydent zabawi w Wilnie 2 dni, poczem wyjedzie do Święciań na 1-dniowy pobyt.

(AW.)

Rząd nie da nic swym urzędnikom.

P. Witos oświadczył delegacji urzędników: „Róbcie co chcecie", bo „jutro będzie gorsze niż dzisiaj"; lecz „próba bezrobocia zostanie natychmiast zlikwidowana".

Warszawa. (Telef.). Delegacja stowarz. urzędników państwowych była onegdaj na posłuchaniu u premiera Witosa. Powoławszy się na ogólny stan wyczerpania materjalnego urzędników państw. i na skutki tego, jak rozprzężenie sprawności urzędów państwowych, obniżenie się poziomu etycznego i fachowego ogółu urzędników, zwróciła się z pytaniem co będzie dalej? Czy są jakiekolwiek plany rządu i nadzieje na pewną, choćby drobną poprawę. Premjer odpowiedział krótko: **„Jutro będzie gorsze niż dzisiaj. Nic jednak powiedzieć nie mogę, gdyż inne powiedzenie nie byłoby szczere. W tej chwili państwo nie jest w stanie w najmniejszym stopniu uwzględnić żądań urzędniczych, tembardziej, że minister skarbu od tego uzależnił możność prowadzenia swego resortu".**

W dalszym ciągu rozmowy na zapytanie, co urzędnicy mają robić, nie będąc w możności przetrwania zimy, premier odpowiedział: **„Róbcie co chcecie, ja wam nic więcej powiedzieć nie jestem w stanie.** Jak się skarb poprawi, to wtedy będziemy mogli zastanowić się nad tem, by urzędnikom przyjść z pomocą".

W związku ze zrobioną uwagą, że **w szeregach urzędniczych panuje rozpacz,** p. premier oświadczył: **„Gdyby nawet doszło do zakłócenia normalnego biegu pracy, względnie prób bezrobocia, to zostanie ono natychmiast zlikwidowane. Rząd wie kto o tem myśli i kto przygotowuje akcję strajkową i ci wszyscy musieliby przestać natychmiast spełniać obowiązki urzędników państwowych.** W tym kierunku zapadła już wyraźna uchwała rady ministrów".

Raz jeszcze podkreśliwszy, że nie jest w stanie nic obiecać, premier delegację pożegnał.

Szalona zwyżka na giełdzie lwowskiej.

Dolar 420,000 mk.

Lwów, 1. X. 1923.

Na dzisiejszej giełdzie olbrzymia haussa na waluty zagraniczne trwa w dalszym ciągu. Faktycznego powodu tego zjawiska — poza spekulacją — trudno się dopatrzeć. Kurs bowiem zurychski dzisiaj był notowany 17 (czyli za 1 fr. szw. — od 59.000), podczas gdy wedle naszych kursów winien być 13. O inflacji gwałtownej w tej chwili także nie może być mowy, zważywszy niesłychany obecnie brak banknotów w obiegu. Milczenie obecnego rządu i szereg eksperymentów wywołuje wciąż silny popłoch. Na giełdzie opowiadają sobie o biljonach, które rząd musi w tych dniach wypuścić — i wszystko to razem działa jak najgorzej.

Za dolary płacono 420.000, za funty szterl. 1,925.000, za franki franc. 24.500, szwajc. 75.250, belgijskie 23.250, liry 22.500, korony czeskie 12.300, austrjackie 5.93.

Sprawy wojskowe.

JAK SIĘ ROBI PORZĄDKI W WOJSKU.

P. Witos, na konwentyklu we Lwowie, miał powiedzieć, że tysiące oficerów, pobierają płacę — nie mając żadnego przydziału służbowego.

Zapomniał jednak, że dotyczy to w większej części ludzi „swoich", którzy dla celów „politycznych" trzymani są w wojsku! Jako dowód tego podajemy przykład, że we Lwowie, DOK, jest 16 (szesnastu) oficerów sztabowych, wśród tych jeden generał, 5 pułkowników, 7 podpułkowników i 3 majorów, którzy jako „rezerwa oficerów sztabowych" od szeregu lat pobierają płacę, nie pracując i nie mając przydziału, czekają tylko na emeryturę.

Kilku z nich używa się do specjalnych misji i ci, oddają pewne usługi, reszta jednak — jako całkiem zwyczajni pożeracze płacy, zupełnie nic nie robią!

Pan pułkownik Stefan **Cieński** od lat 4, przydzielony do tej rezerwy pobiera płacę i z nudów jedzie czasem na jakąś komisję, a zresztą nic zupełnie nie robi i jego bezrobociem nikt się nie interesuje; p. Michał **Cieński,** na odmianę podpułkownik, także jako „rezerwa", — bierze pieniądze i niczem się nie zajmuje, tak samo i inni, jak major **oświatowy** pan Karol Rutkowski, nigdy w życiu w wojsku nie służący, usunięty z korpusu kadetów, dziś „rezerwa" DOK i gdzieś tam w PKU zabija czas i... dobija do emerytury!

Gdyby każdy z nich pobierał przeciętnie tylko po 10 miljonów miesięcznie tj. w jednem DOK 160 milj. — a w dziesięciu DOK — już więcej jak półtora miliarda miesięcznie, co przy stałych podwyżkach i całych latach dosięga wielu miljardów.

Może pan minister wojny, w wolnych chwilach od rugowania legjonistów — znajdzie się czasu, by i tę sprawę uregulować i zaoszczędzić państwu tyle pieniędzy!

Poco powoływać do wojska Dowborów i Lamezanów, skoro tylu jeszcze „swoich" — bez zajęcia — siedzi i pobiera płacę!?

Czy można tolerować tego rodzaju stosunki?

Sigma.

Pięciobój o nagrody „Kurjera Lwowskiego".

Niedziela przyniosła rozgrywki w dwóch ostatnich konkurencjach tj. w rzucie kulą i w biegu na 1500 m i rozdanie nagród zawodnikom. Jeśli organizacja w sobotę była bez zarzutu, to techniczne wykonanie pięcioboju w dniu drugim było w całem tego słowa znaczeniu wzorowe, zważywszy ogrom pracy, jaki komisja pokonać musiała w jednej godzinie. Dzięki jednak znakomitemu kierownictwu w osobach pp. prof. Dręgiewicza, Cybulskiego, kapt. Englą i W. Kuchara, jak również dzięki pełnej zrozumienia i ochotnej dyscyplinie zawodników poszło wszystko nader gładko i sprężyście.

Pogoda dopisała zupełnie, więc i ta „atmosferyczna strona zawodów przedstawiała się korzystnie.

Rzut kulą rozpoczęty punktualnie o godzinie 2-ej dał następujące wyniki.

1) Begleiter (Hasmonea) 9'01 m, 2) Tyski J. (Pogoń) 8'39 m, 3) Jedziniak (korpus kadet.) 8'08 m, 4) Partyka (Pogoń) 8'04 m, 5) Rzepka Antoni (AKS.) 7'83 m, 6) Beigel (Hasmonea) 7) Schulc (Pogoń), 8) Kruszelnicki (19 pp.), 9) Sawka (19 pp.), 10) Dubniak (40 pp.), 11 Tyski W. (Pogoń), 12) Sało (19 pp.), 13) Rzepka Józef, (AKS.) 14) Kupczyk (Pogoń), 15) Zagórski (Czarni).

Wreszcie następuje ostatnia konkurencja: bieg na 1500 m rozegrany w trzech biegach. W pierwszym biegu zwycięża pewnie najmłodszy z zawodników kadet Jedziniak, w drugim biegu zdobywa pierwsze miejsce członek Pogoni p. Patyka, a w trzecim biegu odnosi pewne zwycięstwo szer. Sało z 19 pp., osiągając zarazem najlepszy czas ze wszystkich zawodników.

Ogólny rezultat biegu na 1500 m przedstawiał się następująco: 1) Sało 4:49 $^{4}/_{10}$, 2) Kupczyk 5:16 $^{4}/_{10}$, 3) Jedziniak 5:28 $^{9}/_{10}$, 4) Partyka 5:40 $^{7}/_{10}$, 5) Rzepka Antoni 5:40 $^{8}/_{10}$, 6) Dubniak, 7) Schulc, 8) Sawka, 9) Tyski W., 10) Tyski J., 11) Beigel), 12) Begleiter, 13 Zagórski, 14) Kruszelnicki. Rzepka Józef odstąpił.

Podczas pauzy na meczu Pogoń—Polonia wręczył naczelny redaktor naszego pisma nagrody zwycięzcom i odznaki pamiątkowe wszystkim zawodnikom.

Komisja sportowa ustaliła następujący porządek nagród, na podstawie ogólnych wyników osiągniętych w pięcioboju:

Nagroda I P. Antoni Rzepka (AZS.). — punktów 1659'06. Złoty sygnet.

Nagroda II P. Zygmunt Begleiter (ŻKS. Hasmonea). punktów 1597'72. Budzik kieszonkowy.

Nagroda III P. Aleksander Jedziniak (korpus kadetów), Męski zegarek.

Nagroda IV P. Jerzy Tyski (Pogoń). Srebrne spinki.

Nagroda V P. Eugenjusz Partyka (Pogoń) Nagroda pocieszenia, srebrne spinki.

Zaznaczamy raz jeszcze, że skromne upominki redakcji naszej są w pierwszym rzędzie wyrazem naszej prawdziwej wdzięczności dla tych sportsmanów, którzy nas w pracy propagandystycznej tak wydatnie poparli.

Pierwszy ten pięciobój „Kurjera Lwowskiego". przyniósł pełny sukces i z prawdziwem zadowoleniem stwierdzić możemy, że przyczyniliśmy się z naszej strony do zainteresowania się lekką atletyką w kołach naszych najmłodszych sportsmanów. Słabe wyniki — ten jedyny słaby punkt pięcioboju — ani nas nie zniechęcają, ani nie są dla nas niespodzianką, wierzymy natomiast że pięciobój „Kurjera Lwowskiego", który urządzać będziemy odtąd w każdym sezonie, wykazywać będzie stale postępy i pod tym względem, a wtedy praca nasza będzie stokrotnie nagrodzona.

N.

Związek polskich „Gwiazd".

W drugim dniu uroczystości jubileuszowych lwowskiej „Gwiazdy", udali się uczestnicy Zjazdu gremjalnie na cmentarz Łyczakowski. Na grobach zasłużonych dla „Gwiazdy", a pracujących w ciągu 55 lat: pierwszego prezesa Adolfa Aleksandrowicza, sekretarza Tadeusza Romanowicza, prezesa Michała Walichiewicza, wiceprezesa Wojciecha Früauffa, dyrektora Kajetana Laskowskiego i gospodarza Teofila Sauczeya, wypowiedział słowa czci i hołdu prezes p. Antoni Lech, przyczem złożono wieńce. Następnie zgromadzili się wszyscy na cmentarzyku Obrońców Lwowa i złożyli okazały wieniec od Związku „Gwiazd", a imieniem „Gwiazd" przemawiali pp. Stan. Siarczyński z Czerniowiec (w Rumunji), Popiłko z Żółkwi i Dziubka z Drohobycza. Odśpiewano potem „Boże coś Polskę" i „Rotę".

W południe w sali „Gwiazdy" odbyło się zebranie delegatów w sprawie Związku „Gwiazd". Zebranie zagaił prezes dr. Tad. Dwernicki, poczem rozwinęła się ożywiona dyskusja. Związek polskich „Gwiazd" już przed wojną rozpoczął intenzywną działalność, która ustała od chwili wybuchu wojny. Obecnie postanowiono po dłuższej dyskusji zmienić niektóre ustępy statutu, zastosowując je do zmienionych warunków i rozpocząć działalność na nowo. Na zebraniu zgłosiły przystąpienie do Związku następujące „Gwiazdy": Kołomyja, Stryj, Sokal, Rozdół, Rohatyn, Chyrów, Żółkiew, Drohobycz, Przemyśl, Przeworsk, Jarosław, Tarnów, Zaleszczyki, Śniatyn, **Gródek Jagiell., Rzeszów, Tarnopol i Zakopane.**

Wybrano nowy zarząd: prezes dr. Tadeusz Dwernicki, zastępca Fel. West z Brodów, członkowie wydziału: Antoni Lech, Franc. Irzyk, Ant. Dohnalik i Edw. Böhm, wszyscy ze Lwowa; Józef Styfi, Przemyśl, Bron. Słupecki, Tarnopol, dr. Michał Piechowicz, Drohobycz, dr. Marjan Jurkiewicz, Kołomyja, Józ. Ekstein, Stryj, Stan. Le Bouton, Gródek Jagiell., Józ. Krogulecki, Przeworsk, J. Postawa Złoczów, Fr. Kościuszko, Rohatyn, Józ. Popiłko, Żółkiew, Ant. Dymnicki, Jarosław, Jan Zieliński, Zaleszczyki.

Po obszernej dyskusji na temat rozwoju „Gwiazd“ i rękodzieła, uchwalono rezolucję w sprawie zakładania przez „Gwiazdy“ burs rękodzielniczych, zwłaszcza wę wschodniej Małopolsce, oraz wezwanie do zarządu Związku, aby udzielał wskazówek nowo zawiązującym się na ziemiach Polski stowarzyszeniom mieszczańskim i rękodzielniczym i zachęcania ich do przybrania nazwy „Gwiazd“ i wstępywania do Związku.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Ottona; gr. kat. Trofyma m. Jutro rz. kat. Kandyda: gr. kat. Ewstachija m. — Wschód słońca 5·26, zachód 5·02.

TEATR WIELKI.

Wtorek „Orlę“ — 30 prc. zniżki. Bilety zakupione na 24. ub. m. zatrzymują swą ważność.

Środa „Hugenoci“ — ostatni występ H. Zboińskiej-Ruszkowskiej i występ Manna.

Czwartek „W krainie baśni“, balet.

Piątek „Trubadur“.

Sobota „W krainie baśni“, balet.

TEATR MAŁY.

Wtorek „Tragedja dzieci“. Bilety zakupione na 24. ubm. zatrzymują swą ważność (50 prc. zniżki).

Środa, czwartek, piątek, sobota i niedziela „Oczy księżniczki Fatmy“.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek „Madame Pompadour“.

Środa „Szkoła kokot“, nieodwołalnie po raz ostatni.

Czwartek „Madame Pompadour“, nieodwołalnie po raz ostatni.

Piątek „Pani prezesowa“, farsa w 3 akt. Hennequina i Vebera (premiera).

Sobota i niedziela „Pani prezesowa“.

We Lwowie.

— **Otwarcie kursu aspirantów kolej. we Lwowie.** Onegdaj odbyło się otwarcie II. rocznego kursu aspirantów we Lwowie dla kandydatów na urzędników z dyrekcji warszawskiej, radomskiej, wileńskiej i katowickiej. Do zebranych przemawiali inż. Czapski (imieniem min. kolejowego), dyr. kolej. dr. Pawluszkiewicz i dyrektor kursu aspirantów inż. Bartl.

— **Zniesienie wagonu sypialnego Lwów — Wiedeń.** Dyr. Kolei donosi: Z powodu niedostatecznego zaludnienia znosi się wagon sypialny kursujący przy pociągu Nr. 203 z Wiednia do Lwowa (przyj. 8.10) w każdą środę i niedziele i przy pociągach Nr. 204 ze Lwowa (odj. 19.40) do Wiednia w każdy wtorek i piątek.

Po raz ostatni odjedzie wspomniany wagon ze Lwowa 2. bm.

— **Strajk w Powszechnym Banku Związkowym nadal trwa.** Za inicjatywą dyrekcji tejże instytucji toczyły się onegdaj pertraktacje, które mimo lojalności przedstawicieli związku pracowników bankowych na skutek nieustępliwości dyrekcji niestety nie doprowadziły do pozytywnego rezultatu. Dyrekcja nie chciała uwzględnić ani jednego ze zredukowanych przez Związek postulatów i uparła się przy stanowisku, jakie zajmowała przed wybuchem bezrobocia. Należy zaznaczyć, że postulaty te z uwagi na obecną drożyznę przestały być aktualnymi. Zatem cała odpowiedzialność za przewlekanie strajku spada wyłącznie na dyrekcję, która okazując brak dobrej woli w zlikwidowaniu akcji widocznie nie bardzo musi się troszczyć o dobrobyt swej instytucji.

— **„Podwieczorek“ przy udziale muzyki wojskowej** na rzecz Towarzystwa emerytów, wdów i sierót odbędzie się pod protektoratem p. Neumanowej w salach „Ogniska“ oficerów załogi lwowskiej (ul. Fredry l. 1) w niedzielę dnia 7. b. m. Początek o godzinie 5 popoł.

— **Mordy i sabotaże ukraińskie.** Wczorajsza rozprawa, szósta z rzędu, przyniosła stanowcze zaprzeczenie twierdzenia oskarżonych, że w śledztwie policyjnem wymuszano na nich zeznania za pomocą bicia, a nawet nieludzkich tortur. Komendant lwowskiej policji państw. insp. Łukomski, kom. Kajdan i podkom. Olenkiewicz zeznali pod przysięgą, że zbiegły Dzikowski ze skruchą przyznał się do ohydnej roli wobec ś. p. Twerdochliba, a gdy mu przedłożono rotę przysięgi i inne dokumenty tajnej organizacji, skonfiskowane w czasie rewizji, podał też mnóstwo szczegółów o bojówce ukr. i o działalności wielu osób w tej bojówce, wśród których nie szczędził i obecnych oskarżonych. Również inni w czasie śledztwa dobrowolnie przyznawali się bez żadnego teroru. Przesłuchani wczoraj świadkowie dowodowi, włościanie z Podhorzec, gdzie zamordowany został wójt, oświadczyli, że nic nie wiedzą kto to uczynił. Dziś dalszy ciąg rozprawy.

— **Brat zabił brata.** Wczoraj rozpoczęła się nowa kadencja sądu przysięgłych rozprawą przeciw Mikołajowi Babijowi, starszemu wiekiem rolnikowi ze wsi Piły o zbrodnię morderstwa. Żył on w ciągłej niezgodzie z bratem swoim na jednem gospodarstwie i z obawy, aby brat nie poczynił jakichś kroków, któreby go pozbawiły władzy nad majątkiem, zabił go w sposób bestjalski w nocy podczas snu. Babij przyznał się w śledztwie do winy i na wczorajszej rozprawie nie wypierał się swego strasznego czynu. Przesłuchano kilku świadków, poczem trybunał postawił sędziom przysięgłym pytanie w kierunku morderstwa. Obrońca dr. Lew Hankiewicz wystąpił z wnioskiem o dodanie pytania w kierunku przemijającego obłąkania w czasie czynu, lecz trybunał temu odmówił, zgodził się natomiast na dodanie pytania w kierunku zbrodni zabójstwa. Sędziowie wydali werdykt potwierdzający tylko 7 głosami pytanie o morderstwo, natomiast 12 głosami potwierdzili pytanie drugie. O g. 9. wieczór przewodniczący r. Niewiadomski ogłosił wyrok skazujący Babija za zabójstwo na 12 lat ciężkiego więzienia. Babij wyrok przyjął.

— **Animusz na Zamarstynowie.** Żandarmerja na Zamarstynowie odstawiła na Pogotowie rat. Władysława Kajńskiego, z 6-ma ranami kłutemi, zadanemi ręką brata z zemsty w „odbiciu“ na rzeczonej.

— **Pokąsana przez wściekłego psa.** W ulicy Rappaporta wściekły pies pokąsał Rózię Feuerstein i Izaaka Kimba.

— **Wypadki.** W ul. Janowskiej wóz tramwajowy potrącił Krystynę Tercz.

Henryk Senuk przeskakując przez ławkę na Wałach ciężko zranił się w nogę.

— **Od Zakładu N. I. Ossolińskich:** otrzymujemy, co następuje: „Wzmianka w wczorajszym numerze „Kurjera Lwowskiego“ wymaga objaśnienia. Nie skradziono nam „cennych dzieł historycznych“ i policja nie odkryła szajki, która jakoby książki te sprzedawać miała w Krakowie, w Warszawie i miastach prowincjonalnych. Pogłoska o kradzieży redukuje się do zabrania z magazynów bibljotecznych (poza obrębem Zakładu) kilkudziesięciu najnowszych książek i broszur treści erotycznej. Przywłaszczył sobie i zwrócił z rąk obdarowanych tem swoich przyjaciółek pomocnik woźnego, osadzony już w areszcie. Zakład nie poniósł zatem żadnej szkody“.

Z całej Polski.

— **Wykrycie miljardowej kontrabandy tytoniowej.** Z Warszawy donoszą: W domu nr. 47 przy ul. Nowy Świat w lokalu zajmowanym przez Benedykta Wolskiego, gdzie, jak się okazało mieścił się potajemny skład tytoniu, znaleziono podczas rewizji olbrzymie zapasy tytoniu najprzedniejszych gatunków. Wielopudowa ilość tytoniu umieszczona w dwu wielkich kufrach podróżnych, zabrana w następstwie przez policję, stanowiła transport świeżo przemycony z Gdańska. Odkrycie umniejsza straty skarbu w dziedzinie potajemnej fabrykacji na **kilka miljardów**.

— **Wielki pożar w Białym Kamieniu.** Koresp. nasz donosi: We czwartek dnia 27. 9. wybuchł o godz. 11·25 rano pożar w Białym Kamieniu w chacie mieszczanina Bazarnickiego, który przy gwałtownej północno-zachodniej wichurze w mgnieniu oka objął 6 gospodarstw małorolnych. Przyczyną pożaru był wadliwie zbudowany komin. Że się udało zlokalizować ogień, który mógł całe miasteczko w perzynę obrócić, zawdzięczać należy jedynie temu, że ludzie, byli w domu. Był to bowiem dzień prażniku. — Zgorzało razem 10 budynków w tem 5 stodół napełnionych zbożem.

— **Oszust w wielkim stylu.** W Kielcach ujęty został fałszerz czeków Piotr Kęska, który dokonał oszustw na sumę pół miljarda mkp. (AW).

— **Ile mamy buraków.** Wartość tegorocznej produkcji buraków cukrowych obliczają na 5.000 miljardów marek pol. (A co będzie z ogonami cukrowymi? — przyp. Red.).

— **Nowe trzęsienie ziemi w Japonji.** Havas donosi, że w miejscowościach Osaka i Kobe dało się odczuć znowu silniejsze trzęsienie ziemi.

Akademia handlowa we Lwowie otwiera 6-miesięczny kurs z poszczególnych przedmiotów handlowych dla dorosłych z dniem 15. października. Wpisy od 1. do 6. października.

T. S. L.

(DRUGI DZIEŃ ZJAZDU).

Obrady niedzielne trwały do godz. 3 popoł. Po przyjęciu sprawozdania zarządu głównego do zatwierdzającej wiadomości prezes senator dr. Adam zawiadomił, że długoletni pracownik T. S. L. prof. Andrzej Nowak powołany do ministerstwa oświecenia opuszcza szeregi pracowników. Wyrażono mu uznanie za wielką jego pracę w T. S. L.

Na wniosek komisji uchwalono utworzenie w Brzeszczach związku okręg. T. S. L., wezwano Koła TSL. do urządzania lokalnych wieców oświatowych i postanowiono wydanie podręcznika oświatowego.

Wkładki członków podwyższono w sposób następujący: członka zwycz. na 1 złp., wspierającego na 6 złp., dożywotniego na 20 złp., a honorowego na 100 złp.

Podniesiono potrzebę zwrócenia uwagi baczniejszej na bursy rzemieślnicze i zawiązywania Kółek młodzieży po miastach i wsiach.

Wreszcie uchwalono wnioski następujące: urządzać w miejscowościach, pozbawionych szkoły polskiej, gdzie jest 10—20 dzieci polskich w wieku szkolnym, szkółki początkowe, celem zapewnienia tym dzieciom pobierania nauki w języku ojczystym; zwrócić się do rządu o wydatną subwencję dla Koła w Gródku, które przed wojną utrzymywało ochronkę z dochodów z własnej kamienicy, najmowanej dziś przez rząd za czynszem 20.000 mk.; ponieważ wiele szkół powszechnych jest w zimie nieczynnych z powodu braku opału, zwrócić się do władz i rządu o usunięcie tej anomalji. celem zapewnienia dzieciom regularnego toku nauki; utworzyć związek okręgowy w Trembowli i Tłumaczu, ponadto zaś upoważnić Zarząd Główny do tymczasowego tworzenia powiatowych związków wszędzie, gdzie tego okaże się potrzeba; wreszcie wezwać rząd do udzielenia wydatnej pomocy na tworzenie burs szkolnych, domów ludowych, ochronek, bezpłatnych szkół dla rozpowszechniania czytelń tam, gdzie kresowe koła własnemi siłami zrobić tego nie mogą; wezwać rząd, by udzielił pomocy kołom, utrzymującym młodzież repatrjancką i lwowskiemu komitetowi obywatelskiemu, utrzymającemu młodzież uchodźczą po bursach i zakładach.

Uzupełniające wybory do Zarządu i rady nadzorczej dały następujący wynik:

Do Zarządu weszli na 3 lata: 1) Białozorski Wiktor, Brzeszcze; 2) Bielewska Marja Przemyśl, 3) Gen. Józef Czikiel, Kraków; 4) Galasiewicz Cel., Tarnobrzeg; 5) Józ. Haydukiewicz, Kraków; 6) Wład. Kornafel, Jaworów; 7) Inż. Wład. Kucharski, Kraków; 8) Dr. Stan. Kutrzeba, Kraków; 9) Dr. Stan. Orzechowski, Lwów; 10) Just. Sokulski, Kraków; 11) Andrz. Witos, Jasionów; 12) Józ. Woynarowski, Mysłowice; na 1 rok: ks. dr. Wład. Macheta, Kraków.

Do rady nadzorczej zostali wybrani: Cieński Tad., Lwów; Dr. Stan. Głąbiński, Lwów; Kolarz Ant., Kraków; Inż. Kostecki Edw., Kraków; dr. Wł. K. Kumaniecki, Kraków; Dr. Surzycki St. Kraków; Zamorski Jan, Kraków.

Obrady zjazdu zamknął o godz. 3 popoł. prezes dr. Adam.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 1. października.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Na targu papierów dywidendowych dużo zainteresowania. Zaznacza się na ogół zwyżka wszystkich prawie gatunków papierów. Obroty w niekotowanych znaczne. Kursa zwyżkowe zwłaszcza przy Gazach i Jaworznie.

Tendencja zwyżkowa. Usposobienie b. ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Cegielski 150, 140, 160, 142. Parowozy 120, 115, 116, 112,)100, 102, 103, 104). Zieleniewski 2400, 2425, 2450 Browary 3400, 3375. Ćmielów 310, 305, 300, 308, 305, 310, 307, (275). Gafata 38, 40. Karpalit 130, 135. Niemojowski (150). Pezet 70, 68. Pocisk 150. Nafta 122, 120, 121, 119, 118, 123, 122, 120, 121, 122. Rakszawa 750, 755, 775, 765, 775, 800. Siersza el. 80, 75. Siersza g. 1425. Tohan 82, 85, 88. Chodorów 1000, 1025, 1030, 1050, 1025, 1000 1025, 1020, Ojkos 775, 765, 760, 770, (730 735). Tespy 1425, 1400. Hipot. 150, 140, 143, 150, 145, 155, 145, 140. (120). Pokred. 29, 30, 33. Przemysłowy 122, 121, 124½, 123, 124, 125, 128, 125, 128, 130. nieef. 110, 112, 115, 114, 118. Z. B. K. 52, 50, 52, 50, 54, 56.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Gazy 7500, 7600, 7350, 7400. Jaworzno 25 szt. 5800. 5850, 5900, 5800, drob. 6100, 6050. Arma 105. Elektr. n. S. 21, 20½. Gazolina 500, 550,575, 550. Len 230. Lokomotywy 180. Nitrat 70, 69. Przeworsk 41000 imienne. Rucker H. 220. Azot 105, Chybie (a 100) 1975, a 25 2000, 2025, 2050. Drożdże brak towaru. Gazociągi 83, 80. Foresta 145. Machleid 80. Olkusz 160 161, 160½. Radziwiłł 310, 315. Węglówki 7750, 7500, nf. 6500.

Z TARGU BRUTTOWEGO.

Tendencja ustawicznie zwyżkowa przy minimalnej podaży. Płaca: 1/32 proc. brutto Zofia Galicja 220 milj. 1/32 proc. brutto Wanda Galicja 20 milj., 1/32 proc. brutto Silva Plana Korak 155 milj., 1/32 proc. brutto Gottfried 70 milj., 1/32 proc. brutto Photogen 63 milj., 1/16 proc. brutto Kamilla I., III., w st. i now. dzierż. 6 i pół milj., 1/16 proc. brutto Baku Mateusz w st. i now. dzierż. 60 milj., 1/16 proc. brutto Aleksander I., II., III. w st. i now. dzierż. 35 milj., 1/16 proc. brutto Marcel 26 milj., 1/16 proc. brutto Oskar w st. i now. dzierż. 32 milj., 1/16 proc. brutto Marja 40 milj.

CENA ROPY.

Z powodu zwyżki towaru podniosła się do wysokości 65 milj. za 1 cysternę.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Tohan 100.000, 120.000. Impex 2.500, 3.000. Pharma 130.000, 160.000. Br. Rolniccy 30.000, 40.000. Polski Glob 8.500, 9.500. Żegluga 25.000, 30.000. Zieleniewski 2,500.000, 2,700.000. Cegielski 160.000, 170.000. Trzebinia masz. 200.000, 230.000. Parowozy 120.000, 140.000, Automotor 70.000, 80.000. Górka 2,900.000, 3,100.000. Siersza górn. 1,450.000. 1,650.000. Tepege 800.000, 900.000. Nafta 110.000, 140.000. Pokucie 270.000, 300.000. Strug 230.000, 260.000. Trzebinia tłuszcz 750.000, 850.000. Krakus 200.000, 230.000. Chodorów 1,100.000. 1.000.000. Ćmielów 320.000, 370.000. Siersza elektr. 75.000, 85.000. Niemojewski 175.000, 200.000.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Cerata 65000 — 60.000. Sole potasowe 1,425.000 — 1,450.000. Kijewski i Scholce 415.000 — 450.000. Spies 320.000 — 300.000 — 340.000. Puls 110.000 — 145.000. Wild 130.000 210.000 — 185.000. Chodorów 1,000.000 — 1,100.000. — Czersk 360.000 — 390.000—375.000. Częstocice 6,200.000 — 6,000.000 — 6,225.000. Gosławice 380.000—400.000 — 405.000. Michałów 560.000 — 610.000 — 590.000. Warsz. Tow. fabr. cukr. 1,500.000 — 2,200.000 — 2,000.000. Firlej 165.000. Łazy 62.500 — 75.000. Przemysł drzewny 58.000 — 65.000. Warsz. Tow. kop. węgl. 1,300.000 — 1,500.000 — 1,625.000. Cegielski 160.000 — 185.000 — 180.000. Lilpop 170.000 — 210.000 — 240.000. Modrzejów 1,550.000 — 1,540.000 — 1,650.000. Norblin 300.000 — 350.000 — 420.000. Zakłady Ostrowieckie 2,300.000 — 2,400.000 — 2,150.000. Ortwein i Karasiński 125.000. Rohn i Zieliński 300.000 — 275.000. Rudzki 750.000 — 900.000 — 1,000.000. Starachowice 1,200.000 — 1,500.000 — 1,425.000. Ursus 250.000 — 240.000. Pocisk 205.000 — 187.500 — 195.000. Parowozy 125.000 135.000. Zieleniewski 2,450.000 — 2,550.000. Żyrardów 56,000.000 — 60,000.000 — 59,000.000 Zawiercie 58,500.000 — 62,000.000. Borkowski 150.000 — 190.000. Br. Jabłkowscy 47.000 — 51.500 — 47.000. Żegluga 32.500 — 32.000 — 34.000. Syndykat roln. 725.000 — 750.000. Skup skór 65.000. Ćmielów 360.000 — 400.000. Pol. Tow. elektryczne 200.000 — 210.000. Kabel 230.000. Haberbusch 550.000 — 730.000. Spirytus 525.000 — 600.000 — 580.000. Kluczeska fabr. pap. 190.000. Polska Nafta 115.000—125000 Nobel 310.000 — 375.000. Lenartowicz 43.000. Tepege 825.000. Pustelnik 260.000 — 265.000. Polski przem. naft. 500.000. Fitzner 2,000.000 1,900.000. Siła i Światło 152.500 — 165.000. Korek 70.000. Konopie 140.000.

AKCJE BANKOWE W WARSZAWIE.

Bank dysk. warsz. 1,100.000 — 1,125.000. Bank Handlowy 515.000 — 525.000. Bank dla handlu i przem. 275.000 — 290.000 — 285.000. Pol. Bank Przem. Lwów 110.000 — 125.000. Bank Zjedn. Ziem. Polsk. 180.000. Bank Zw. Ziem. 80.000. Bank Wschodni 725.000 — 750.000 Bank Kred. warsz. 80.000.

+ **Giełda zbożowa** b. licznie odwiedzana. Ruch ożywiony. Ogólny obrót około 200 ton. Znaczna podaż w pszenicy, słabsza w życie. — Transakcje w owsie. Poszukiwane strączkowe. Tendencja zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

Notowano: pszenica krajowa ex 1923 — 1 milj. — 1,125.000, żyto małopolskie ex 1923 — 1923— 670—660.000, owies małopolski ex 1923 490.000.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	1 września	B) Akc. przem.	1 września
Akc. Związk.	40000	Górka	1050000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 775000
Handl. Pozn.	200000	Parowozy	T 120000
Hipot. akc.	T 155000	Patrja	32000
Hipot. zemel.	3000	Pezet	T 70000
Małopolski	130000	Pocisk	180000
Powszechny	T 33000	Pol. Glob	7000
Przemysłowy	T 130000	Pol. Nafta	T 123000
Ziemski kred.	T 56000	Pol. Tow. Bud.	63000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 88000
Browar Lwow.	3400000	Rakszawa	T 800000
Chodorów	1050000	Siersza el.	T 80000
Karpalit	T 135000	Gór. Siersza	T 1425000
Cmielów	T 310000	Tepege	800000
Portland z S.	—	Tespe sól pot.	T 1425000
Galicia	2200000	Zieleniewski	T 2450000
Gafota ex	T 40000	Żegluga pol.	28000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 233	Lwów — dnia 1 października 1923		Warszawa dnia 1 październ.	Kraków dnia 20 IX.	Zurych dnia 1 X.	Berlin dnia 27 IX.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	Wskutek zarządzenia del. dr. Panetha kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska, obok podajemy kursa faktycznie notowane we Lwowie, na podstawie nieoficjalnych źródeł.		—100—	100	0·00·17	00·00
1 funt. ang.		1925000	1714500—1744500	1220000-1250000	25·45	648375000·0
100 frs. fran.		24500	2330000—2370000	135000—152000	34·17	8678250·0
100 fr. szwaj.		75250	6720000 - 6860000	482500—497500	100·00	25336500·0
100 frc. belg.		23250	1970000 - 2010000	522300 622000	25·00	7381500·0
100 K czesk.		12300	105000 - 105000	74400—74400	16·75	4269300·0
100 K węg.			—·—	000—000	—·003	7581·00
100 K austr.		593	490 —500	350—356	—·0079	199500·0
100 M niem.		000000	000185—000185	000—000	0·00000·24	100·00
1 Dolar am.		420000	376000—384000	246500—251500	5·60	142044000·0
100 Lir wł.		22500	174500—174500	—	25·47	6483750·0
100 Lei rum.			000—000	00000—0000	2·60	94·65
1 guld. hol.			00000—00000	00000—000000	219 85	55860000 0
100 K norw.			—·—	000—000	90·75	22743000·0
100 K duńsk.			—.—	0000—0000	103·00	25536000·0
100 K szw.					147·00	37905000·0

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzednie.

Prosimy o odnowienie prenumeraty!

Spuszczanie ciężkich przedmiotów przy pomocy lodu.

W fabrykach sztucznego lodu w Kalifornji należących do szeroko rozgałęzionej firmy Union Ice Company zaprowadzono nowe zbiorniki stalowe na chemikalja i na wodę. Olbrzymie i ciężkie kotły trzeba było spuścić do położonych nisko piwnic, a nie było gdzie przyczepić bloków i lin, któreby mogły utrzymać tak znaczny ciężar. O wybudowaniu specjalnego rusztowania także nie było mowy, bo trzebaby wówczas rozwalić dachy niskich budynków, a wówczas — koszt instalacji byłby bardzo wysoki.

W potrzebie zaradzili trudnościom inżynierowie kompanji. Zamiast kotły opuszczać w dół na linach i blokach, opuścili je na bryłach topniejącego lodu. Oto jak się do tego zabrano:

Na walcach drewnianych przesunięto każdy kocioł nad miejsce gdzie miał spocząć na specjalnie wymurowanych fundamentach w piwnicy. Walce opierały się na ścianach piwnic. Kiedy już każdy z kotłów został pomalowany i uszczelniony, podłożono pod jego dno odpowiednio wysokie słupy lodu. Po usunięciu drewnianych walców, kocioł spoczywał na słupach lodowych bez żadnego innego podparcia czy zawieszenia. Wiadomo, że pod wpływem silnego nacisku na lód, topi się on w temperaturze wyższej od punktu zamarzania. Pod wpływem ciężaru olbrzymich kotłów, słupy lodowe zaczęły wolno topnieć, a malejąc, opuszczały stopniowo kocioł na jego fundamenty. Dla przyspieszenia topnienia lodu rozpalono ogniska nad każdym słupem lodowym, czyniąc to od wnętrza kotła.

Każdy słup lodowy ważył po 300 klgr., a rozmieszczono je w ten sposób, aby kocioł nie ześlizgnął się na bok, ani też, żeby nie stracił równowagi. Po upływie dwunastu godzin lód całkiem się stopił i kotły były silnie osadzone na fundamentach. Oszczędność przy instalacji wynosiła przeszło pięćdziesiąt procent.

SPORT.

Pogoń—Polonia 6:1 (3:0). Zasłużone i piękne zwycięstwo Pogoni, która zdobyła tem samem mistrzostwo Polski Wschodniej. Aczkolwiek życzymy naszej mistrzowskiej drużynie jaknajpiękniejszych sukcesów, to jednak stwierdzić należy z pewnem ubolewaniem nawet, że Pogoni zaczyna już brakować równorzędnych przeciwników, chyba, że mecze z Wisłą co innego wykażą.

Otóż Polonia takim przeciwnikiem równorzędnym już nie jest, a nie jest nią dlatego, ponieważ nie posiada odpowiedniej dozy zgrania a nawet i dostatecznego opanowania technicznego. Bramkarz wspaniały, para obrońców również dobra, środek pomocy również na wysokości zadania, natomiast cała reszta ani nie rozumie należycie, ani też nie przeciwdziała, wysiłkom przeciwnika. Atakom Polonji brak — wskutek tego nerwu kierującego, a pozatem jest to atak za miękki, nie wyposażony w należytą siłę przebojową. Pomoc biega za mało, stąd wieczne luki między defenzywą a ofenzywą, z których — rozumie się — korzystała bardzo wydatnie Pogoń.

Pogoń (bez Garbienia wprawdzie) grała bardzo dobrze i umiała narzucić przeciwnikowi nader żywe tempo, zwłaszcza w pierwszej połowie gry. Mile uderzała ładna współpraca pomocy, z napadem, w którym Batsch i Wacek, dokonywali — jeśli tak rzec można — cudów sprawności technicznej. Skrzydła oba były bez zarzutu, Słonecki cokolwiek słabszy.

Pierwszą bramkę zdobył dla Pogoni Wacek w 11-ej minucie gry, drugą (najładniejszą ze wszystkich), zdobył zgrabną „główką“ Batsch w 23-ej minucie. Trzeci i ostatni punkt w pierwszej połowie uzyskany został z rzutu karnego w 43-ej minucie.

Po zmianie miejsc słabnie tempo, lecz w 4-ej minucie zdobywa Polonia z rzutu karnego honorową bramkę. Przewaga Pogoni uwydatnia się bardzo silnie, w 26-ej minucie strzela Szabakiewicz czwartą bramkę, w 27 minucie pada piąta bramka znów z rzutu karnego.

W 36-ej minucie rzut karny nie wyzyskany przez Bascha, wreszcie w 43-ej municie strzela Batsch szóstą bramkę.

Sędzia p. Rząsa spełniał swą funkcję wzorowo, a „czułość“ pod względem rzutów karnych uwalnia go od połowicznych rozstrzygnięć, zarzutów stronniczości itp.

Stosunek rogów 4:5.

Wisła—ŁKS. 1:0. Wisła zdobywa mistrzostwo Polski Zachodniej. — Bramkę strzelił Kowalski. Rogów 6:1 dla Wisły.

Lauda—WKS. 0:0. Mecz rozegrano w Lublinie.

Warszawianka—Legia 5:2.

19 pp. w Jarosławiu. W meczu rozegranym z 3 pp. Legjonów przegłała drużyna 19 pp. w stosunku 1:2.

Sparta—Vienna 2:2. Wobec 25000 widzów odbyły się te zawody we Wiedniu. Gra Sparty była bardzo brutalna. Dwóch graczy z Vienny odniosło rany.

Termin zgłoszeń do turnieju LKS. Sparty o puhar srebrny upłynął z dniem dzisiejszym. Sekretarjat „Sparty“ mieści się przy ul. Batorego 4, godziny urzędowe od godz. 7-ej—9-ej wieczorem. W turnieju mogą brać udział kluby lwowskie klasy B i C.

N.

Wisła zwyciężyła na zachodzie. Zawody piłki nożnej w Krakowie między „Wisłą“ a Łódzkim Klubem Sportowym o mistrzostwo Polski grupy zachodniej, zakończyły się zwycięstwem „Wisły“ w stosunku 1:0.

Gymkhana w Warszawie. W parku Sobieskiego w Warszawie odbył się po raz pierwszy w Polsce zorganizowany konkurs jazdy samochodowej z przeszkodami pod nazwą gymkhana, czyli gry sportowe. Każdy z jedźców zobowiązany był wykonać po kolei 15 zadań, które były tak skombinowane, aby dać możność wykazania sprawności zarówno kierowcy jak i maszyny, prowadzonej przez niego. Nagrodę pierwszą zdobył Józef Grabowski na maszynie Fiat, drugą Henryk Liefeld na maszynie Hispano Cuisa, trzecią Gerard don Cieux na maszynie Renaid, czwartą Dzierliński na maszynie Mag. Najlepszy czas w biegu rozstawnym 58 sek. zdobyła trójka Sokołowski na maszynie Puch. Winnicki na maszynie Fiat i Liefeld na maszynie Hispano Cuisa.

Balonem z Afryki do Francji. Balon sterowy „Dixmule“, który wyleciał we wtorek, zakończył wczoraj swój lot z północnej Afryki do Tours we Francji, bijąc dotychczasowe rekordy światowe balonów sterowych angielskich zarówno co do dystansu jak i co do czasu trwania lotu bez lądowania przebywszy 7000 km w 108 godzinach.

Ofiary i pokwitowania

złożono w naszej administracji:

Na ochronkę im J. Piłsudskiego.

Z okazji uroczystości poświęcenia pomnika w Winnikach, Bohaterów poległych w obronie ojczyzny (Lwowa), nauczycielka Franciszka Steciówna złożyła 35.000 mp. Czesław i Józefa Krzyżanowscy złożyli 50.000 mp. Inż. Sawczyk tytułem nieprzyjęcia wynagrodzenia za zbitą szybę złożył 25.000 mp. Eugenja Balkowska złożyła 20.000. Zaw. Związek Literatów jako nieprzyjętą przez WP. Dyr. Ocińskiego należytość za roboty restauracyjne w lokalu związku, złożył 30.000 mp. Za obrazę konduktora M. K. E. w służbie Miedzianowskiego, przez Hirszberga Leona, składa za zgodą dyrekcji 10.000 mp. Basiówka, H. Kwiatkowska 60.000 mp. Warszawa, inż. A. Frankowski 100.000 mp.

Na cele zjazdu legjonistów we Lwowie.

Kuty, J. Bałabanowie 20.000 mp. L. Migoccy 20.000 mp. D. Hlawatowie 10.000 mp. M. Markowski 10.000 mp. L. Migocki 40.000 mp.

Dom akademicki ul. Pijarów.

Zamiast wyrazów współczucia dla rodziny p. Prusów z powodu śmierci śp. Marjana Prusa złożono 10,000 mp.

Na „Dom Techników“.

Kpt. Wąsowicz składa 100,000 mp. przysłanych od por. Kociota na pożegnalny wieczór koleżanki, które nie zostały użyte.

Na Towarzystwo Szkoły Ludowej.

N. N. jako zwrot pobranej a nie należącej gaży.

Dla ociemniałej wdowy.

Jaworski 2.000 mp. S. O. 50.000 mp. F. Z. 10.000 mp. G. E. 5,000 mp. Sokołówka, M. Chodorowska 40 000 mp. Sadki ad Chodorów, Z. Filipowicz 4.000 mp. Wojniłów, M. Węgrzyn 15.000 mp. Chmielówka, Mich. Dyczkowska 10.000 mp.

Dla pracownicy drukarskiej A. W.

Jaworski 2.000 mp. Ostrów, K. Falkowski 1.000 mp. Wojniłów M. Węgrzyn 10.000 mp.

OGŁOSZENIA.

Powszechny Bank Kredytowy S. A.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Powszechnego Banku Kredytowego S. A. we Lwowie uchwaliło dnia 15. maja 1923 r. podwyższenie kapitału akcyjnego.

z Mp. 500.000.200 na Mp. 1,500.000.320.

Rada Zawiadowcza na podstawie zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dnia 15/IX. 1923 r. Nr. DK. 4602/III, udzielonego w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu, przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego narazie o Mp. 500,000.200 t. j. z Mp. 500,000.200 na

Mp. 1,000.000.400

przez wydanie 1.785.715 sztuk nowych akcji VII. emisji po Mp. 280 im. wart. w drodze publicznych zapisów na warunkach następujących:

1) Akcjonarjuszom dotychczasowym przyznaje się prawo pierwszeństwa nabycia nowych akcji w stosunku jednej akcji nowej na jedną akcję dawną.

2) Akcjonarjusze, chcący skorzystać z prawa poboru, mają w terminie do dnia 20. października 1923 r. włącznie, pod rygorem utraty tego prawa, przedłożyć w jednem z niżej podanych miejsc subskrypcyjnych oryginalne akcje I-ej do VI-ej emisji bez arkuszy kuponowych, celem zanotowania na nich wykonania prawa poboru i jednocześnie złożyć w całości w gotówce cenę emisyjną po Mp. 5000. za akcje im. wart. Mp. 280 wraz z 8 proc. odsetkami od tej ceny od dnia 1. października 1923 r. do dnia wpłaty, z doliczeniem kosztów konfekcji Mp. 1000 za każdą akcję im. wart. Mp. 280 oraz podatku giełdowego.

3) Na akcje, nie pobrane na podstawie ustępu 1) przyjmuje się zgłoszenia w drodze wolnej subskrypcji. Rozdziału tych akcji dokona Dyrekcja po zamknięciu subskrypcji według swego uznania.

Zgłoszeń na te akcje dokonać należy w jednem z poniżej podanych miejsc subskrypcyjnych do dnia 5. listopada 1923 r. włącznie, za jednoczesnem złożeniem w całości w gotówce ceny emisyjnej po Mp. 7500 za każdą akcję im. wart. Mp. 280, wraz z 8 proc. odsetkami od tej ceny od dnia 1. października 1923 r. do dnia wpłaty, z doliczeniem kosztów konfekcji po Mp. 1000, od każdej akcji im. wart. Mp. 280 tudzież podatku giełdowego.

Subskrybentom, których zgłoszenia dokonane poza prawem poboru, nie zostaną uwzględnione, zwróci się wpłaconą kwotę wraz z 8 proc. odsetkami od dnia wpłaty.

4) Akcje nowej emisji zrównane będą pod względem praw z dotychczasowemi akcjami z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego i uczestniczyć będą w dywidendzie od dnia 1. października 1923 r.

5) W razie podwyższenia ceny kursowej 6 proc. złotych bonów skarbowych, podwyższa się równocześnie podane wyżej ceny emisyjne akcji oraz koszta konfekcji w tym stosunku, w jakim wzrośnie cena kursowa bonów w czasie od daty niniejszego ogłoszenia do dnia dokonanej wpłaty.

Zgłoszenia przyjmują: Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie i jego oddziały w Warszawie, Krakowie, Bielsku, Drohobyczu i Borysławiu oraz Banque des Pays de l'Europe Centrale w Paryżu i Wiedniu.

Lwów, dnia 18. września 1923 r. 4862

Zarząd Telefonów Lwowskich

podaje do wiadomości P. T. Publiczności, że opłaty abonamentowe z dniem 1. października b. r. zostały zmienione w sposób następujący:

I. kategorja	mk.	1,536.000·—	kwart. dla	mieszkań prywatnych
II.	„	2,160.000·—	„ „	biur, kantorów i t. p.
III.	„	3,600.000·—	„ „	sklepów, banków, hoteli, restauracji i t. p.

Za aparat dodatk. mk. 1,200.000. Opłata jednorazowa przy zamówieniu telefonu wynosi mk. 10,000.000.

Opłata za zamianę starych aparatów po włączeniu abonentów starej sieci i stacji do nowych sieci i stacji mk. 1,350.000.

Nauka i wychowanie.

Do egzaminów wydziałowych grupy językowo historycznej, geograficzno-przyrodniczej przygotowanie, Zacharjewicza 3. 4928

Lekcje zbiorowe lub pojedyncze VII, VIII klasy szkoły powszechnej, kurs matury seminarjalnej, Zacharjewicza 3. 4929

Różne.

Szkoła 2 kl. bardzo dobrze wyposażona obok głównej linji kolejowej jest do zamiany. Zgłoszenia „Szkoła“ Biuro Sokołowskiego, Jagiellońska 7. 4917

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5. przyjmuje strojenia i reparacje. 4920

Pierwszorzędne masaże twarzy, głowy, biustu, manicure. „Kosmeo“, Mikołaja 7. 4927

Fortepiany, pianina, naprawia, stroi oraz kupuje używane i zdemolowane, płaci najwyższe ceny, Mieczysław Herman, stroiciel fortepianów, św. Zofji 15. 4930

Kupno i sprzedaż.

Pompy, sikawki, węże poleca fabryka Stanisława Trębickiego, w Warszawie Kopernika Nr. 33. Wszelkie przybory dla straży ogniowych. Pompy centryfugalne, Abisyńskie, Artezyjskie, Diafragma, pompy studzienne napełniające rezerwoary na piętrach, pompy parowe i transmisyjne. Kilkadziesiąt lat praktyki i fabrykacji.

Fortepian krzyżowy, niezwykle dobry i wspaniały fortepian Bösendorfera dłuższy, sprzedam. Kopernika 26. parter. Skleniarski. 4907

Mieszkania.

Elegancki, porządny kupiec z Wiednia szuka bardzo eleganckiego pokoju z łazienką od 15-go października. Łaskawe zgłoszenia pod „Pokój“ do „Kurjera Lwowsk.“ 4931

Rada Szkolna Powiatowa w Ostrołęce

ogłasza konkurs na stanowiska nauczycieli w P. Sz. P. w powiecie Ostrołęckim.

Pierwszeństwo mają osoby, które ukończyły Seminarjum Nauczycielskie lub złożyły odpowiedni egzamin.

Podania wraz ze świadectwami szkolnemi i życiorysem, własnoręcznie napisanym składać należy w Inspektoracie szkolnym w Ostrołęce. 4925

Inspektor szkolny.

Drukiem A. Goldmana, Lwów, Sykstuska 12. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.